№ 91. Łódź, Środa, 2 kwietnia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

ODEON
Jutro premjera! Niebywały dramat detektywny
„NOC w SKARBCU“
Nad program:
Król śmiechu Fertner jako „Antoś w balecie“.
5047

Szylliżanka
Biegański
3849

Nowa droga demokracji polskiej.

Uchwałą jednogłośną, po wysłuchaniu deklaracji wszystkich stronnictw i po wszechstronnem omówieniu konieczności nawiązania stosunków sprzymierzeńczych z państwami zwycięskiej koalicji, postanowił suwerenny Sejm zawrzeć przymierze z państwami demokratycznemi Zachodu. Uchwała ta nie jest li tylko uosobieniem sympatji, jakie od początku wojny górowały w Polsce dla zachodu.

Trzeba pamiętać — podkreślił to dość dobitnie poseł Perl że tę niewątpliwie powszechną przyjaźń i wiarę Polski we Francję zaćmiewała przynależność carskiej Rosji do koalicji antiniemieckiej. To było źródłem niedostatecznej wiary w pewnych sferach w możliwość pomyślnego dla nas rozwiązania sprawy polskiej u boku tego związku mocarstw, w którym Rosja ze względów łatwo zrozumiałych tak wybitną odgrywała rolę.

Zastrzeżenia i wątpliwości te ustąpiły wszakże z chwilą, gdy w Rosji runął carat, gdy kolos wschodni przestał odgrywać rolę czynnika decydującego. Siłą rzeczy uznano w sferach miarodajnych Zachodu, że odrodzenie Polski musi być dokonane, nie tylko w imię haseł sprawiedliwości i prawa, tylekroć nadużywanych w czasie wojny, ale przedewszystkiem i głównie ze względów polityki realnej. Albowiem, gdy caratu nie stało, — nie trzeba już było liczyć się z temi wszystkiemi zastrzeżeniami, które dla Francji, jako pierwszej w entencie, wypływały z przymierza z Rosją. To jedno. Z drugiej strony, należało przywrócić Polsce jej dziedzictwo i własność nie tylko od granic wschodnich, ale też zachodnich.

Zrozumiano na zachodzie, że powalenie Niemiec, dokonane na polach Francji, nie będzie kompletne, jeżeli Polska nie odzyska wszystkich ziem dawnego zaboru pruskiego, a przedewszystkiem Gdańska. Jest więc odbudowanie silnej Polski z punktu widzenia polityki ententy zagadnieniem obopólnych interesów. Na tem stanowisku stanął wyraźnie i bez zastrzeżeń przywódca lewicy sejmowej, poseł Daszyński. Dał on wyraz przekonaniom, że sojusz, zawierany obecnie z mocarstwami demokracji zachodnich, ugruntowany jest na platformie wspólnych interesów, a ta wspólność dyktuje połączenie iześrodkowanie wysiłków naszych z potęgą Europy zachodniej dla ustalenia nowych warunków naszego bytu państwowego.

Dobrze się stało, że uchwała powyższa powzięta została jednomyślnie i to w taki sposób, który obecnym w loży dyplomatycznej członkom misji międzysojuszniczej, z ambasadorem Noulensem na czele, zaimponował. Uchwała ta, ma dla naszych stosunków zagranicznych znaczenie pierwszorzędne. — Lewica sejmowa, trzeźwa i oględna w rachubach politycznych bardziej, niż inne stronnictwa, które szczycą się tem, że zawsze uprawiały politykę „realną“, podkreśliła przez usta swoich przedstawicieli, że Polska, przystępując do sojuszu politycznego i militarnego z państwami Zachodu, nie dopuści, aby inny sprzymierzeniec tychże mocarstw t. j. dorobkiewiczowsko zaborcze Czechy rozrastały się kosztem ziemi polskiej. Pokoju, przyznającego „prusakom słowiańskim“ Śląsk cieszyński nie uzna Polska, a przedewszystkiem nie uzna polska klasa robotnicza, stanowiąca rdzeń ludności na Śląsku, ta klasa, która przed kilku dniami na wiecach 80,000 osób wypowiedziała walkę na śmierć i życie najazdowi czeskiemu.

Sojusz, przy którym w grę wchodzi spółdziałanie militarne, a więc czynnik, najbardziej ważki w życiu każdego narodu, musi mieć podstawy trwałe. Rozumiemy wszyscy, że jest on koniecznością dla stron obu i właśnie dlatego pragnęliśmy go najgoręcej, aby nad Sekwaną i Tamizą zrozumiano, że nie uwzględnienie naszych interesów żywotnych, może te podstawy podważyć.

* * *

Sojusz Polski z państwami zachodniemi proklamowany był w Sejmie i poza nim pod hasłem wspólnej walki z Niemcami. Motyw to główny, jakim kierowały się stronnictwa polskie, głosując za tym sojuszem. Ale nie jedyny. Uzyskanie pomocy od mocarstw sprzymierzonych w obronie granic, jest motywem ogólnym. Sejm uznał jednomyślnie, że najzawziętszym wrogiem Polski są Niemcy, które bez względu na to, czy rządził niemi Ludendorff, czy ster rządu sprawują Scheidemann i Ebert, widzą w potężnej, zjednoczonej Polsce niebezpieczeństwo dla rzeszy niemieckiej. Pos. Daszyński mówił porywająco o idei ligi narodów, do której Polska ma wejść i zaznaczył, że demokratyczna Rzeczpospolita Polska cudzych ziem nie pragnie, ale z naciskiem, w którym brzmiała granitowa decyzja całej Polski, zapowiedział, że ziemi polskiej nikomu nie odstąpimy.

Państwo nasze chce i pragnie żyć w zgodzie i pokoju z sąsiadami. Jeśli zmuszone jest, wbrew woli swojej, podjąć walkę, to nie w imię haseł, jakie przyświecały imperjalistom niemieckim, gdy wojnę rozpoczynali, ale jedynie i wyłącznie dla obrony swoich granic.

Polska pragnie pokoju, który będzie dla niej, znękanej obcymi rządami, najazdem i okupacją, erą rozkwitu i organicznego zespolenia trzech dzielnic w jedno wielkie państwo. Pokój ten da nam możność zgromadzenia swych wysiłków w tych dziedzinach, w których dotychczas dzięki obcym rządom zostawaliśmy w tyle. Ale, jeśli pokój upragniony nastąpić ma kosztem pomniejszenia ojczyzny, to byłby to objaw małoduszności, abyśmy nań przystać mogli. Tak też rozumuje Sejm, który, pragnąc pokoju, przygotowuje naród do — obrony.

* * *

Sojusz z państwami zachodniemi został zawarty. Polska, siłą wypadków, wchodzi do rodziny narodów i podejmuje przerwaną przez rozbiory rolę czynnika polityki międzynarodowej. Zaczynamy być państwem suwerennym, dla którego przymierze z Zachodem jest zagadnieniem normalnego rozwoju. Dużo się u nas mówi o postępie demokracji. Niestety niektóre objawy świadczą, że w pewnych sferach hasła demokratyczne popłacają jedynie w czasach wyborów.

W naszem życiu państwowem wypadnie nam z konieczności wzorować się na Francji, gdzie demokratyzm jest nietylko hasłem, ale przedewszystkiem treścią życia państwowego, gdzie płomienny patrjotyzm idzie w parze z rozumną, uczciwą gospodarką. Będziemy musieli nasze skomplikowane zagadnienia społeczne zaognione i zagmwatwane, dzięki wojnie i gospodarce obcyck, rozwiązywać na wzór angielski, to znaczy, że będziemy musieli dążyć do rozumnego skierowania we wspólne łożysko dążeń obozów pracy i kapitału.

Sojusz polski z zachodem będzie przedewszystkiem podaniem bratniej dłoni przez młodą demokrację polską jej starszym potężnym siostrzycom zachodnim. Sojusz polski z zachodem — to źródło i droga rozwoju i rozświtu demokracji polskiej.

Wręb.

O ziemie polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 1 kwietnia.

Front galicyjski.

Pod Lwowem zwykła czynność artylerji i utarczki patroli. Na południe od linji kolejowej Lwów—Przemyśl silniejsza działalność wywiadowcza. Nasze baterje ostrzeliwały kolumny piechoty nieprzyjaciela na drodze z folwarku Sosnina do Uhere Niezabitowskich. Ataki ukraińskie pod Wiszenką Małą i Majdanem odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W czasie tej akcji odznaczył się batalion lubelskiego pułku pod dowództwem majora Wieczorkiewicza. Na północ od Magierowa walka artylerji. Pod Rawą ruską i Bełzem spokój.

Front wołyński.

Jedna z naszych kompanji piechoty oczyściła z ukraińców Horów, Celewicze i Kozłów na południe od Włodzimierza wołyńskiego. Nad Stochodem zwykła strzelanina placówek.

Front litewsko-białoruski.

Drobne utarczki patroli. Nasz podjazd rozproszył oddział kawalerji pod Cziborami 10 kilm. na południe zachód od Lidy i wziął do niewoli 3 czerwono gwardzistów.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Sprawa granicy polsko-czeskiej.

Paryż, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Dep. Havasa. Komisja do spraw polskich odbędzie jutro posiedzenie i wysłucha 2 delegatów, przebywających obecnie w Paryżu w sprawie rozgraniczenia obszarów czesko-polskich.

Gdańsk — państwem neutralnem.

Paryż, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

Dep. Havasa. „Temps“ pisze: Zdaje się, że rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione postanowiły przejść do porządku dziennego nad zarzutami niemców i w razie potrzeby siłą wymusić wylądowanie wojsk polskich w Gdańsku. Jednakowóż operacja ta nie mieściłaby w sobie konieczne w ich przekonaniu przyłączenia Gdańska do Polski. W sprawie granicy Polski rządy sprzymierzone, jak się zdaje, skłaniają się do myśli utworzenia dookoła Gdańska państewka neutralnego tak, aby uniknąć przyłączenia tej części wybrzeża czy to do Niemiec czy do Polski.

O zaprzestanie ognia artyleryjskiego na froncie niemiecko-polskim.

Warszawa, 1 kwietnia.
P. A. T.).

Z Paryża donoszą „Journal de Debat“ powtarza wiadomość, którą z Berlina otrzymały „Münchner Neueste Nachrichten“ według której naczelne dowództwo niemieckie nakazało zaprzestanie ognia artyleryjskiego na froncie polskim. Rozkazem tym przyznaje się naczelne dowództwo do faktu, któremu dotychczas uporczywie przeczyło, a mianowicie, że wojsko niemieckie ani na chwilę nie przerwało działań wojennych na froncie poznańskim, pomimo rozejmu z 17 lutego b. r.

Prace kongresu.

Paryż, 31 marca.
(P. A. T.)

Dep. Havasa. Clemenceau przyjął dziś rano gen. Mangina. Komitet 4-ch zebrał się dziś rano. Odbyła też posiedzenie komisja ekonomiczna, marokańska i polska. Ta ostatnia wysłuchała sprawozdania komisji międzysojuszniczej dla sprawy Cieszyńskiej.

Ferment w Niemczech.

Nauen, 1 kwietnia.
(P. A. T.)

(Iskr. stacji pozn.). Na posiedzeniu niemieckiej rady robotniczo-włościjańskiej w Bydgoszczy przywódca robotników Stëssel wygłosił gwałtowną mowę przeciw polityce gwałtów ententy. Klasa robotnicza nie myśli przez 40 lat pracować na rzecz zwycięsców. Cała klasa robotnicza we wschodnich Niemczech stoi na tem stanowisku, że lepiej wcale nie zawierać pokoju, niż zawrzeć pokój tak hańbiący. W danym razie robotnicy są gotowi zupełnie zaprzestać pracy, a wtedy niech ententa przyjdzie sama zabierać wartości. Lądowanie wojsk Hallera w Gdańsku musi wywołać wojnę domową. Wypadki węgierskie nie mogą pozostać bez wpływu na nas. Rada wykonawcza doszła do wniosku, że w danym razie będziemy zmuszeni do pójścia śladem robotników węgierskich. Także sojusz z Rosją należy wziąć pod uwagę. Nie walczymy z robotnikiem polskim, ale oświadczamy, że w razie dalszych uroszczeń polaków, bolszewizm stanie się koniecznym, a wtenczas nikt Polski nie uratuje.

Thugutt o Paderewskim.

Kraków, 1 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

„Dziennik Polski" krakowski otrzy- wiadomość z Paryża, że p. Thugutt rozmowie z dziennikami oświadczył: brze się stało, że władzę w Polsce ął mąż tak światły, jak p. Ignacy Pa- ewski".

W sprawie lądowania armji Hallera.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

(Dep. Havasa). W sprawie wylądowa- wojsk polskich w Gdańsku marszałek h polecił telegraficznie zaprosić rząd nie- cki do wysłania pełnomocnika do Spaa, ad marszałek Foch osobiście przybędzie. d niemiecki wyznaczył na tego pełnomoc- ministra Erzbergera.

Berlin, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

(Iskr. stacji pozn.). Erzberger wyje- do Spaa na naradę z marszałkiem Fo- w sprawie lądowania wojsk polskich Gdańsku.

Nauen, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

(Tel. iskr. stacji pozn.). Według ostat- wiadomości zdaje się, że ententa nie dziła się na propozycję niemców co do owania wojsk polskich. Są jednak wia- mości, że między niemcami a ententą po- na się ustalać pewien wspólny program względu na niebezpieczeństwo na wscho- Nie jest zatem wykluczone, że nie na- zerwanie rokowań.

Nominacja gen. Mangina.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

„New York Herald" donosi, że rada postanowiła ostatecznie zamianować nerała Mangina naczelnym dowódcą armji nuńskiej. Władze jego obejmowałaby że, armję polską.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Dep. Havasa. „Matin" pisze, że za- erzonym jest rozciągnąć władzę Mangina, kże na armję polską, ażeby utworzyć front d jednolitym dowództwem od morza Bał- kiego do morza Czarnego.

Uwolnienie polaków uwięzionych w Rosji.

Poznań, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Rada naczelna dowiaduje się z Moskwy, polacy, uwięzieni przez bolszewików w oskwie i Piotrogrodzie, zostali wypuszczeni wolność, dzięki usiłowaniom rządu pol- iego. Jest nadzieja, że niebawem wrócą kraju drogą na Finlandję.

Ferment w Czechach.

Warszawa, 1 kwietnia.

(P. A .T.)

Z Paryża donoszą: „Le Journal" do- osi z Pragi, że rewolucja węgierska wy- ola bardzo przykre wrażenie. Rząd zasta- awia się nad środkami, któreby należało astosować na wypadek zbrojnego oporu ze rony węgrów. Socjaliści czescy sprzeci- iają się wszelkiej akcji wojskowej i grożą gólnym strajkiem w razie ogłoszenia mo- ilizacji. Skrajne dążności zyskują coraz ięcej zwolenników. Rewolucja socjalna daje się być nie uniknioną. Rada ministrów dbyła długie tajne posiedzenie celem nara- enia się nad sposobami dla zwalczania pro- agandy bolszewickiej.

Na Węgrzech.

Budapeszt, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

(Iskr. stacji pozn.). Komisarz Bella Kun wrócił się do tow. Styvina w Pradze z te- efoniczną prośbą, aby socjalistyczni członko- wie gabinetu i rewolucyjni robotnicy czescy ie dopuścili do tego, by rząd czeski are- sztował przywódców partji socjalistycznej, jak o uczyniono w Bracławie, Ungwarze i Ko- szycach.

Zarządzenia węgierskich bolszewików.

Budapeszt, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

(Iskr. stacji pozn.). Komisarjat pro- dukcji społecznej otrzymał pełnomocnictwo do przeprowadzenia sekwestracji przedmio- tów złotych i kosztowności w sklepach biżu- teryjnych. Wszystkie przedmioty złote z wy- jątkiem zegarków kieszonkowych i wszelka biżuterja, której cena nie [illegible] ko- ron, mają być złożone w węgierskim banku kredytowym i ocenione przez osobną komi- sję szacunkową. Dyrektorjat, który spienię- ży te klejnoty, sumę uzyskaną, względnie biżuterję zdeponuje w bankach na rzecz wła- ścicieli. Dla celów czerwonej armji obłożo- no sekwestrem wszystkie konie na Węgrzech z wyjątkiem koni stadninowych i wyści- gowych.

Porażka armji Węgierskiej.

Wiedeń, 1 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

Według krótkiej wiadomości z Belgradu wojska węgierskie zostały rozbite pod Temeszwarem przez ar- mję koalicyjną.

Szczegółów brak.

Karolyi we Wiedniu.

Wiedeń, 31 marca.

(P. A. T.)

(Spóźn.) W sobotę bawił tu hr. Mi- chał Karolyi, który jak twierdził „Morgen- zeitung" odbył ważne konferencje poli- tyczne. „Neues Wiener Journal" donosi, że kilku mężczyzn znieważyło hr. Karo- lyiego czynnie, wołając pod jego adre- sem: To za kąt południowo-zachodni.

„Der Neue Tag" donosi, że hrabiego Karolyi'ego zaatakował na ulicy hr. Salm, były porucznik ułanów. Hr. Karolyi posłał mu sekundantów, jednakże hr. Salm od- mówił mu zdolności dania satysfakcji.

Wojsko polskie na Syberji.

Tokjo, 30 marca.

(P. A. T.).

Dep. Havasa. Minister spraw zagra- nicznych powiedział w izbie posłów, że 26.000 żołnierzy polskich przebywa jesz- cze na Syberji w celu utrzymania porządku.

Pierwsze starcia węgiersko-francuskie.

Wiedeń, 31 marca.

(P. A. T.)

(Spóźn.) „Neue Freie Presse" pow- tarza doniesienie „Corriere della Sera", że przyszło już do pierwszych starć między wojskiem francuskiem i węgierskiem.

Rokowania finansowe.

Paryż, 31 marca.

(P. A. T.)

Dep. Havasa. Ze Spaa donoszą, że niemiecka delegacja finansowa wyjeżdża z tamtąd Pont Saint Maxence (departa- ment Oise), gdzie zostanie pomieszczona. Spotkania się delegatów francuskich z niemieckimi będą się odbywały w Com- piegne.

Nowe walki z lichwą żywnościową.

Lwów, 1 kwietnia

(P. A. T.)

„Chwila" zamieszcza wiadomość, iż komitet żydowski zawiązany w celu wytę- pienia lichwy żywnościowej postanowił w porozumieniu z rabinatem, że należy rzucić klątwę:

1) na wszystkich kupców, którzy sprze- dają artykuły żywności z wygórowanym zy- skiem,

2) którzy trudnią się tak zwanym handlem łańcuszkowym,

3) na kupców, którzy zapasy żywności ukrywają,

4) na tych konsumentów, którzy kupują artykuły po wygórowanych cenach,

5) na tych, którzy wiedzą o artykułach i towarach ukrytych i nie donoszą o tem komitetowi.

W sobotę dnia 25 b. m. rabin Braude ogłosił odezwę do ludności żydowskiej, aby zaniechała uprawiania lichwy żywnościowej.

We środę 2 kwietnia rzucona będzie klątwa według rytuału żydowskiego na osoby wyżej wymienione.

O przyspieszenie zawarcia pokoju.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Gustaw Herve w artykule wstępnym w „La Victoire" wykazuje cały szereg po- wodów, które przemawiają za jak najrych- lejszym zawarciu pokoju przynajmniej preli- minarnego podając jako najważniejszy, iż opóźnianie pokoju jest równoznacznym z działalnością na rzecz postępu bolszewizmu. Pracą na rzecz jego jest zdaniem Harvego przedewszystkiem nie wytłomaczalna zwłoka w wytknięciu granicy pomiędzy Polską i Niemcami. Polska jest przedmurzem Europy przeciw wielkiej zarazie. Z tą chwilą, gdy się Polska pozbędzie niepokoju ze strony Niemiec zorganizuje armję i powoła pod broń kilka młodych roczników, których od wszelkiej infekcji ustrzeże entuzjazm naro- dowy i radość zpowodu odzyskania wolności, kordon sanitarny od strony Rosji będzie nie do przebycia. Przeciwnie, jeżeli dalej bę- dziemy wzlekać, ukraińcy, którzy są jeszcze więcej zarażeni bolszewizmem zajmą Lwów, w którym polacy mają tylko garstkę obroń- ców. Byłby to okropny cios dla rządu na- rodowego w Warszawie. Zarówno Polska, jak i Francja nie mają czasu do utracenia.

Bułgarja mobilizuje.

Wiedeń, 31 marca.

(Spóźn.) B. K. „Daily Chronicle" do- nosi z Paryża, że delegaci serbscy otrzy- mali wiadomość, że Bułgarja mobilizuje swoje wojska na granicy serbskiej.

Odrzucona prośba.

Berlin, 31 marca.

„Berliner Tageblatt" donosi, że niem- cy zażądali celem zabezpieczenia okrętów handlowych wysłanych do państw ententy pozwolenia do uzbrojenia 4 krążowników. Ententa żądanie to odrzuciła.

Trojaka granica francusko-niemiecka.

Paryż, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Havasa. „Daily Mail" pisze, że roz- wiązanie sprawy zagłębia Sahry w praktyce powinno być takie, że się ustanawia trojakie granice:

1) Granice terytorjalne, jako ograni- czenie politycznych terytorjów nad którymi Francja i Niemcy wykonują pełną władzę suwerenną

2) Granice ekonomiczne idące nieco dalej na wschód i obejmujące dolinę Sahry, której eksploatacja należałaby do Francji.

3) Granice wojskowe oznaczone przez Ren i obejmujące strefę, której zakazane niemcom wszelkiej organizacji wojskowej.

Pertraktacje belgijsko-francuskie

Bruksela, 31

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji pozn. Rząd belgijski rozpoczął pertraktacje z rządem francus- kim w sprawie zawarcia traktatu, którego przedmiotem ma być powetowanie szkód wojennych obu stron.

Rjeka dla jugosłowian.

Wiedeń, 1 kwietnia

(Kor. „Polonja").

Na posiedzeniu skupczyny w Belgra- dzie oświadczono, że Rjeka (Fiume) zo- stała przyznana Jugosławji. Włosi mają wzamian otrzymać rekompensatę.

Zniesienie blokady Adrjatyku.

Rzym, 1 kwietnia.

(P. A. T.)

Tel. Havasa. Blokada Adrjatyku ustaje z dniem 30 marca o północy.

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie XXIII)

Posiedzenie wczorajsze.

(Wrażenia).

(Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego)

—o—

Najważniejszym momentem wczoraj- szego posiedzenia były oczywiście debaty o konwencji wojskowej z ententą i o przysłaniu misji wojennej.

Przedstawiciele opozycji wskazywali, że wniosek ten właściwie nie zawiera w sobie nic nowego. Uchwalony przez Sejm sojusz z ententą musi przecież mieścić w sobie konwencję wojskową, jednakże wnioskodawcom widocznie nie o to cho- dziło, gdyż wszystkie te wywody pusz- czano mimo uszu, powtarzając wciąż jedno i to samo, że pomoc militarna zwycię- skiej ententy jest Polsce potrzebna. Nikt tego nie kwestjonował. O co chodziło wnioskodawcom, to zdradził poniekąd w swem przemówieniu poseł Skarbek. Dla niego punkt ciężkości sprawy leżał nie w samej konwencji, a w przysłaniu misji wojsk koalicyjnych, która urządzi wojsko polskie i rządzić niem będzie.

Z takiem stanowiskiem endecji nie zgadzały się zresztą i grupy centrowe, które naogół wniosek popierały. Dzięki temu, choć wniosek został przyjęty u- chwalono wraz z nim rezolucje i poprawki, które powyższy charakter, uwydatniony w mowie posła Skarbka, wnioskowi ode- brały. Mowa tutaj 1) o rezolucji posła Fichny (N. Z. R.), która zastrzega wyraź- nie, że przyszła konwencja w niczem nie powinna naruszać niezawisłości wojska polskiego i 2) o wniosku posła Kiernika, w którym zastrzega się, że dopiero Sejm uchwali przyszły tekst konwencji.

W ten sposób z długiej dyskusji po za pierwszem naszem życzeniem nic realnego nie pozostało.

Charakterystycznym momentem wczo- rajszych obrad było także zachowanie się prawicy w sprawie służby wojskowej młodzieży akademickiej. Nagłość odnoś- nego wniosku, popierana przez grupy włościańskie i lewicę, upadła, gdyż endecja nie życzy sobie wznowienia nauk w wyższych uczelniach, obawiając się najwidoczniej większych skupień młodzie- ży akademickiej w miastach.

Zastępca.

Przebieg obrad.

—x—

Początek o godz. 4 m. 10.

Po odczytaniu interpelacji marsza- łek oświadcza co następuje: Odebrałem

od generała Hallera odpis rozkazu dziennego

dnia 28 marca, w którym generał pod na- główkiem „Hołd władzy państwowej" oznaj- mia wojsku o jednomyślnej uchwale Sej- mu z dnia 25 lutego dotyczącej dalszego sprawowania rządu przez Naczelnika pań- stwa.

Rozkaz ten brzmi:

Wojska polskie stojące pod moim dowództwem, po za granicami Rzeczypo- spolitej, jako część siły zbrojnej narodu polskiego, wyrażają na tym miejscu

hołd Sejmowi Rzeczypospolitej,

piastunowi władzy suwerennej narodu pol- skiego oraz

cześć Naczelnikowi Państwa

Józefowi Piłsudskiemu, najwyższemu wy- konawcy uchwał sejmowych w sprawach cywilnych i wojskowych. Pomni na ideały przyświecające wszystkim polakom, walczącym o całkowitą jedność i niepo- dległość Ojczyzny, wojska te w duchu powtarzają słowa przysięgi: Przysięgam przed Panem Bogiem Wszechmogącym, Trójcy Świętej Jedynej, na wierność Oj- czyźnie mojej Polsce jednej i niepodziel- nej, przysięgam, iż gotów jestem życie oddać za sprawę Jej zjednoczenia i wy- zwolenia, bronić sztandaru mego do ostat- niej kropli krwi, dochować wierności i posłuszeństwa swojej zwierzchności woj- skowej a w całym postępowaniu moim strzec honoru żołnierza polskiego. Tak mi Panie Boże dopomóż. (Brawa na sali).

Odpis tego rozkazu dziennego prze- słał pan generał Haller na moje ręce z wyrazami hołdu dla Wysokiego Sejmu Rzeczypospolitej i zapewnił, że pragnie ze swoim wojskiem, jaknajrychlej na zie- mi ojczystej powtórzyć hołd i ślubowanie w tym rozkazie zawarte.

Generał Haller tak samo jak Sejmo- wi przesłał odpis swego rozkazu dzienne- go Naczelnikowi Państwa, wyrażając pra- gnienie rzetelnej pracy dla Ojczyzny, z ty- mi, którzy Jej wolność i niepodległość budowali i budować pragną. Otóż od Na- czelnika państwa mam polecenie, abym oświadczył, iż podziela on w zupełności uczucia, którym dałem w tej chwili wyraz w imieniu Sejmu.

Przystąpiono do

porządku dziennego

t. j. do sprawy konwencji wojskowej i przysłania do Polski misji wojskowej en- tenty.

Sprawozdawca p. Dubanowicz oświadczył, że co się tyczy względów czysto wojskowych, co widzimy, że i dziś jeszcze

stosunki wojenne

wytworzone przez tę wojnę

niezupełnie uległy zmianie.

Od 5 miesięcy wojska nasze wzmagają się z przeważającymi siłami ukraińskimi. Musimy dalej prowadzić walkę w Wielko- polsce, a mamy przed sobą niebezpieczeń- stwo wzdłuż granicy północno-wschodniej.

To cośmy dotychczas zrobili jednak nie wystarcza. Brak nam surowców, ma- szyn, ludzi wykwalifikowanych, a dalej

armja nasza nie jest wolna

od pewnych naleciałości i systemu woj- skowego państw zaborczych. Prowadze- nie wojny nie jest nauką, lecz sztuką,

której można się nauczyć tylko w żywym dotknięciu z ludźmi, którzy na froncie byli czynni, gdzie ta sztuka doszła do najwyższego stopnia. To wszystko czyni

koniecznem zawarcie konwencji wojskowej,

która ma 2 cele: Szybki dowóz materjału wojennego oraz przysłanie do Polski instruktorów, techników i organizatorów wojskowych. Jednak konwencja musi być najściślej rozważana i musi dawać zupełną gwarancję, że pewna drażliwość naszej młodej armji nie będzie narażona na próbę.

Miljony naszych braci znajduje się

jeszcze pod jarzmem.

Najpilniejszą sprawą jest wyswobodzenie tych braci, i musimy uczynić wszystko, aby umożliwić, by ta armja jak najrychlej stanęła na tej wyżynie, jakiej wymagają interesy naszego narodu. Dlatego komisja wnosi, aby Sejm wezwał rząd do bezzwłocznego przyprowadzenia do skutku konwencji wojskowej i umożliwienia przysłania do Polski odpowiedniej misji wojskowej.

Pos. **Bagiński** (PSL.) położył główny nacisk na

charakter narodowy polskiej armji.

Trzeba zająć względem naszej armji stanowisko nadzwyczaj delikatne. Nie możemy zbytnio dążyć do tego, aby wzorem dla nas miała być armja francuska. Kwestje natury politycznej nie mogą tu decydować. Łączy się z tym i ten wzgląd, że musimy ujednostajnić wewnętrzne pożycie naszej armji w kraju z armją Hallera, która ma do nas przybyć.

Tych wojsk nie powinno się przeceniać.

Liczebność bowiem ich po powrocie do kraju zmniejszy się, gdyż pewna ilość ludzi zechce pójść na odpoczynek, a wielu będzie w wieku nie popisowym. Dlatego głównym zadaniem jest pielęgnować i pogłębiać tę ideologję, jaka była

w pierwszej brygadzie legjonów

i nie dopuścić zbytnio wpływu obcego na nasze wojsko, niejako dania armji naszej

w arendę francuską

o czem była już mowa.

Mówca wyraża się przeciw objęciu przez francuzów szefostwa sztabu. Co się tyczy naczelnego dowództwa to sprawa ta o tyle tylko może wejść w rachubę, o ile armje sojusznicze znajdowałyby się na wspólnym terenie z wojskiem polskim.

Mówca przedkłada rezolucję dodatkową, która opiewa:

Wzywa się rząd, aby przedłożył Sejmowi projekt konwencji wojskowej z wszystkiemi mocarstwami koalicji, która nie naruszając w niczem narodowego charakteru armji polskiej, jednolitości polskiego kierownictwa wojskowego, winna spowodować przysłanie Polsce w najrychlejszym czasie niezbędnego materjału wojskowego i odpowiedniego naszym potrzebom technicznego personelu i instruktorów.

Pos. **Załuska** (ZLN.) podkreśla, że konwencja wojskowa z państwami koalicji jest wogóle rdzeniem i celem przymierza z koalicją. — Jesteśmy otoczeni wrogami ze wszystkich stron. Nie będzie dla nas wcale ujmą stwierdzić, że o własnych siłach nie sprostamy tym niebywałym trudnościom. Stan zaopatrzenia armji jest zły. Uzbrojenie jest niedostateczne bez pomocy sprzymierzeńców wojna na froncie wschodnim a tembardziej na zachodnim

nie może być wygraną.

(Głos: Tak się nie powinno mówić). Kierownictwo armji pozostawia wiele do życzenia. Od listopada niema dotychczas ani jednego korpusu w pełnym komplecie, ani jednej należycie zorganizowanej dywizji. Własnymi siłami naprawić tych braków nie możemy, dlatego

zawarcie konwencji jest konieczne

i mówca sądzi, że Izba zanotowawszy przymierze z koalicją, w konsekwencji uzna teraz, iż zawarcie konwencji wojskowej jest niezbędne.

Pod względem formalnym stronnictwo mówcy oświadcza się za wnioskiem komisji.

Pos. Moraczewski (PPS.) przypomina, że już przed kilku dniami zapadła uchwała co do zawarcia konwencji wojskowej z koalicją.

Po co uchwalać poraz drugi.

Niema ani jednego słówka o tem, co ma się stać z wojskami polskimi stojącymi poza Polską, a jest to sprawa przecież, która wysuwa się na pierwszy plan. Zupełnie też nie mówi się we wniosku komisji o rzeczach najżywotniejszych, jakie mają być

nasze prawa i nasze obowiązki.

We wniosku jest mowa tylko o materjale i o misji, nie ta misja u nas co ma robić?

Możnaby wnioskować, że misja wojskowa ma objąć dowództwo nad armją polską.

Mówca stawia wniosek

odesłania wniosków do komisji,

którahy się zastanowiła nad tem, czy ma ściśle określić warunki, na jakich konwencja ma być zawarta, czy też zostawić to rządowi i czekać na wnioski jakie on Sejmowi przedłoży.

P. **Kernik** przyznaje słuszność wywodom przedmówcy, jednakże wniosek komisji wojskowej nie jest zbyteczny, bo jest konsekwencją uchwał powziętych na propozycje komisji do spraw zagranicznych.

Dalej przemawia minister spraw wojskowych generał **Leśniewski** i oświadcza, że może ująć sprawę

z punktu widzenia wojskowego.

Zadaniem dowództwa jest nietylko ubrać, nakarmić i prowadzić do boju żołnierza, ale też dać mu wszystkie środki techniczne wiodące do zwycięstwa.

Musimy mieć samochody, samoloty i tanki.

Do tych środków potrzebujemy ludzi. Mamy korpus oficerski z 3 zaborów, posiadający zalety i wady tych różnych armji. Musimy te trzy odłamy polaków złączyć w jedno. W tych wszystkich sprawach musimy się udać do tych, których przemysł wojenny i organizacja wojskowa stoją na najwyższym szczeblu rozwoju to jest

do zwycięskich państw ententy.

Na wschodzie grozi nam niebezpieczeństwo tak jak całej cywilizacji. Przy pomocy konwencji musimy uzgodnić działalność naszych towarzyszy broni z naszą własną działalnością.

Ministerstwo spraw wojskowych, zgadza się zupełnie z wnioskiem komisji i prosi tylko, aby warunki konwencji były pozostawione jego uznaniu. Sejm może być pewny, że będzie wszystko zrobione, ażeby nie uczynić ujmy sprawie polskiej.

P. **Fichna** mówi, że w sprawie armji

zasadniczymi żądaniami są:

Ujednostajnienie całego aparatu wojskowego, utworzenie wzorowej organizacji tylowej, o czem nie wspomina pan minister, a główną rzeczą to jest uzdrowienie intendentury. Musimy mieć silną armję bo chociaż kongres pokojowy przyzna nam to, co się należy, to jednak jest wielka kwestja

czy ten wyrok będzie wykonany.

Dalej musimy z armji naszej wyeliminować wszelką kastowość, która niestety wkrada się do armji.

Mówca zgłasza rezolucję imieniu swego klubu: Konwencja wojskowa musi zabezpieczyć samoistność i niezależność armji polskiej, która może stać tylko na usługach państwa i narodu polskiego i zapewnić zjednoczenie wszystkich formacji wojskowych polskich w ramach jednolitej organizacji armji narodowej.

Poseł **Skarbek** podnosi, że jeśli honor wojsk koalicyjnych nie sprzeciwiał się przyjęciu instruktorów francuskich to i honor młodego wojska polskiego, także nie powinien się czuć obrażonym.

Mówca wskazuje, że także

Naczelnik Państwa uznał misję wojskową koalicyjną za pożądaną,

zwłaszcza dla działu organizacyjnego, technicznego i intendentury. Byłoby naiwnem sądzić, że aljanci dadzą nam broń i amunicję bez równoczesnego zawarcia konwencji. Jeżeli te układy tak ospale idą to dlatego, że koalicja chce mieć pewność w konwencji, że amunicja będzie należycie użytą.

Ostatni zabrał głos sprawozdawca poseł **Dubanowicz** i odpierał zarzuty posła Moraczewskiego. Co do roli, jaką misja ma spełnić to już minister wyjaśnił, że ma być ona pomocniczą a nie kierowniczą. Koalicja ma nam dostarczyć organizatorów, instruktorów i techników w tych działach, w których nie posiadamy sił własnych.

Marszałek proponuje głosowanie nad najdalej idącym wnioskiem posła Moraczewskiego.

Poseł **Głąbiński** popiera ten porządek głosowania.

Wniosek posła Moraczewskiego upada. Wniosek posła Kernika przyjęty. Wniosek komisji łącznie z poprawkami przyjęty. Wniosek posła Bagińskiego uznany za rezolucję, którą ma się odesłać do komisji przyjęty. Wniosek, czyli rezolucja p. Fichny przyjęta, zatem

ogólna rezolucja idzie do komisji spraw wojskowych.

Pod obrady wchodzi wniosek nagły p. Smoły i tow. w sprawie

uwolnienia z wojska młodzieży akademickiej

i młodzieży szkół średnich oraz uruchomienia wyższych zakładów naukowych.

P. Smoła uznaje bohaterstwo młodzieży akademickiej, która chce walczyć dalej, ale uważa to za niemoralne i szkodliwe ponieważ trzeba nam inteligencji i sił fachowych kierowniczych. Mówca proponuje odesłanie wniosku do komisji.

P. **Skulak** oświadcza, że jego stronnictwo przeciwne jest nagłości wniosku. Młodzież akademicka tak samo powinna spełnić swój obowiązek jak każda inna. Mówca jest przeciwny tworzeniu legji akademickiej, gdyż uważa, że lepiej jest gdy inteligent walczy wobec chłopa i robotnika, bo wtedy spoistość wojska zwiększa się, zresztą młodzież akademicka i tak już rok straciła.

W głosowaniu nagłość wniosku upada.

Wniosek nagły p. **Marka** i tow. w sprawie powołania do życia komisji kondyfikacyjnej w celu stworzenia jednolitego ustawodawstwa w państwie polskidm. Ponieważ na wniosku były podpisane prawie wszystkie stronnictwa marszałek uznaje za zgodą izby nagłość za uchwaloną.

Następnie przystąpiono do wniosku nagłego p. **Przaka** i tow. w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Zagłębiu Dąbrowskim.

Wniosek brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, wzywa się rząd 1) ażeby dowództwo wojskowych i funkcjonarjuszy państwowych, winni pogwałcenia prawa stowarzyszenia się i zgromadzenia, natychmiast pociągnął do surowej odpowiedzialności sądowej; 2) aby natychmiast wydał rozporządzenie znoszące stan wyjątkowy w całym Zagłębiu Dąbrowskim; 3) aby natychmiast udzielił odnośnym władzom administracyjno-wojskowym wyjaśnień, że zgromadzenie poselskie, oraz przemówienia posłów nie podlegają ograniczeniom i cenzurze.

P. **Ziemięcki** oświadcza, że w Zagłębiu Dąbrowskim dzieją się rzeczy podrywające autorytet Sejmu. Mówca żąda, aby zagwarantowano posłom sprawowanie czynności poselskich i aby władze im w tem nie przeszkadzały.

P. **Głąbiński**: Ponieważ istnieje wniosek p. Daszyńskiego w sprawie ogólnego zniesienia stanu wyjątkowego więc niema potrzeby wyodrębniać Zagłęcia i przesądzać przyszłej uchwały izby co do wniosku p. Daszyńskiego. Mówca oświadcza, że godzi się głosować za nagłością pierwszego i trzeciego punktu wniosku p. Purzaka.

P. **Staniszkis** proponuje głosowanie nad każdym z punktów oddzielnie.

P. **Diamant** oświadcza, że przy głosowaniu nad nagłością nie można merytorycznie rozważać każdego z punktów.

Marszałek poddaje pod głosowanie każdy z punktów oddzielnie.

Pierwszy punkt uchwalono, drugi odrzucono.

Na lewicy powstaje straszna wrzawa. P. Szczerkowski woła raz po raz: To bezprawie.

Marszałek przywołuje go do porządku i ostrega, że go może wykluczyć.

Punkt trzeci przyjęto.

Następne posiedzenie we czwartek.

—x—

Warszawa.

—x—

Wysłannik republiki francuskiej w Warszawie.

Pan Duchesne sekretarz ambasady francuskiej przybyłej do Warszawy udzielił sprawozdawcy PAT. następujących informacji:

Jak panu wiadomo, pan Eugenjusz Pralon, minister upełnomocniony i nadzwyczajny wysłannik republiki francuskiej do republiki polskiej przybył do waszej pięknej stolicy wczoraj rano z personelem ambasady, który oprócz mnie i drugiego jeszcze sekretarza pana Benigni stanowią pan Ducousso mający pełnić obowiązki konsula i panowie Noyrac, Rey, Lamasière i pan Ackere. Ambasada jest dumna i szczęśliwa z tego, że ma honor być pierwszym ciałem dyplomatycznym akredytowanym u rządu republiki polskiej, z którą to republiką naród francuski łączą wiekowe i pełne świetnych tradycji węzły przyjaźni zacieśnionej jeszcze w ostatnich latach cierpieniami i klęskami. Niech pan powie polskiej opinji publicznej, że najszczerszem życzeniem pana ministra Eugeniusza Pralon i całej ambasady będzie czynienie wszystkiego, by te wspaniałe serdeczne stosunki 2 sojuszniczych republik prowadzić dalej po drodze rozwoju i na pożytek obu narodów.

Wczoraj mieliśmy zaszczyt przedstawić się panu Paderewskiemu prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, jutro pan ambasador będzie miał zaszczyt doręczenia listów uwierzytelniających Naczelnikowi państwa, generałowi Piłsudskiemu. Godzina naszej audiencji nie jest jeszcze wyznaczona. Po zespół ambasady przybędzie eskorta wojskowa do hotelu w którym tymczasowo przygotowano nam apartamenty i biuro.
kortą udamy się do Belwederu, gdzi
dzie ustawiona warta honorowa ze
darami. Przy wjeździe orkiestra o
hymn francuski. W pałacu Belwede
po wręczeniu listów uwierzytelniaj
odbędą się przedstawienia osobistoś
litycznych, oraz będą wygłoszone
W chwili wyjazdu ambasadora z B
deru orkiestra odegra hymn naro
Polski. Eskorta wojskowa odpro
ambasadora do jego siedziby.

Delegacja Galicji Wschodniej u prem

Dziś przedstawiła się prezyde
ministrów delegacja Galicji wscho
złożona z pp. hr. Baworowskiego, p.
bana, Serwatowskiego i Löwensteina.
ferencja toczyła się w sprawach zw
nych z położeniem wschodniej Gal
podróżą pana prezydenta ministrów
derewskiego do Paryża.

Wręczenie listów uwierzytelniając

Jutro o godz. 11 minut 30 prze
łudniem odbędzie się w Belwederze
czyste wręczenie listów uwierzyteln
cych francuskiego ambasadora Pralo

—x—

Bohater z pod Łucka.

W jednym z kabaretów wiedeńskich
stawiają obecnie sztuczkę, w której rolę
ną gra były wódz naczelny armji a
węgierskiej, arcyksiążę Fryderyk, bę
jak wiadomo, także właścicielem mlec
W czasie pierwszego przedstawienia kilk
cerów, obecnych na sali, zaprotestowało
ciwko parodji dawnej armji austro-węgie
i jej dowódców głośnymi okrzykami: „My
za was przelewali krew".

Demonstrantów wyproszono ze sali.

Pokazało się, że autor sztuki i ak
występujący w niej, wszyscy bez wyj
także przelewali krew za ojczyznę, lecz
wach strzeleckich, nie zaś w głównej
terze. Mają więc prawo wyszydzenia
wszystkiego, co się działo w głównej
terze, a co z przelewem krwi nie ma
wspólnego.

Nietylko jednak na scenie pouczają
enie publiczność wiedeńską o tem, co
działo w kwaterze głównej. Rząd nie
kiej Austrji nie omieszkał ogłosić doku
tów, wykazujących, jakich to ludzi mian
no dowódcami i jak ci wodzowie szafo
krwią ludzką.

Jednym z tych bohaterów, który z
nił przeciw klęsce armji austro-węgier
pod Łuckiem był arcyksiążę Józef Ferdyn
O nim dowiedziano się obecnie z ogłoszo
dokumentów, że odznaczył się niebywałą
dolnością i lekkomyślnością. Bawił się w
lowania, wieszał bez pardonu ludność cy
ną w Galicji, lecz wycofał się na łeb i s
przed moskalami. Pruski generał Linsi
wysłał trzy z rzędu depesze do naczelnej
mendy w Cieszynie, domagając się odebr
komendy arcyksięciu, a dowody przytocz
przez Linsingena wykazały tak niezbicie n
dolność byłego arcyksięcia, że arcyks
Fryderyk wniosek odebrania Józefowi Fe
nandowi komendy przedłożył cesarzowi.

Nieodrodnym braciszkiem Józefa Fer
nanda okazał się arcyksiążę Piotr, sły
z okrucieństw, którego również z frontu
pędzono. Józef Ferdynand próbował reh
litować brata i zaapelował do samego
sarza listem, w którym między innemi pi

„Nie wstawiam się za mym brat
lecz za towarzyszem broni, z którym walc
łem przez dziesięć miesięcy, ujmuję się
elewem akademji w Wiener Neustadt, na l
rego honorze żołnierskim spoczywa pla
dręcząca go nietylko osobiście, ale rzuca
także cień na alma mater. Wasza cesar
mość w swej ojcowskiej łasce zechce uwzgl
nić powody, które tu przytaczam i zważ
że takie serce matki głęboko jest zranio
matki, która ma trzech synów na woj
a z których jeden powraca... nieraniony".

Cesarz nie dał się wziąć na kawał i
zostawił arcyksięcia Piotra nadal w do
na pociechę matki. Ale ten apel i ta go
wość arcyksiążąt do przelania krwi są c
rakterystyczne. Z wojny wrócili wszys
arcyksiążęta nieuszkodzeni na ciele. Kr
przelali, lecz cudzą, a i ten jeden, o który
ranach tyle prasa wiedeńska pisała, jak
następnie okazało, nabił sobie guzów po n
nej libacji.

Ostatnie chwile w. ks. Mikołaj

—x—

„Matin" d d. 10 marca donosi o ur
czystej akademii, jaka się odbyła w Pary
ku uczczeniu pamięci byłego generalissimu
rosyjskiego, stryja b. cara Mikołaja —
ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Prezydent francuskiej akademji na
p. Morizot Thibault, w następujący sposó
przedstawił zebranym ostatnie chwile, str
conego przez bolszewików byłego generaliss
musa:

„28 stycznia 1918 roku — mówił —
Petersburg nawiedził bardzo silny mró

...metr wskazywał 17 stopni poniżej ...

Na podwórze wewnętrzne twierdzy ...pawłowskiej, o świcie, wkroczyła czer... gwardja z naładowanymi karabinami. ...ły się też ofiary, oskarżone o działal... kontrrewolucyjną. Wśród nich znajdo... się czterech wielkich książąt. Mikołaj ...ajewicz trzymał na rękach kota. Był ...ego współtowarzyszem w więzieniu, ...towarzyszem, z którym w. książe dzielił ... trzy racje żywności, wydzielane mu ...niowo. Przywołał jednego ze świadków ...agicznej sceny i oddając mu kota po...iał:

— Miej o nim staranie przez pamięć ...ie.

Następnie z męską odwagą i spokojem ... się w ręce morderców.

—o—

...siedzenie Rady Miejskiej.

...sja pierwsza. Posiedzenie drugie.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej ...ast o godz. 6, otworzył o godz. 7 m. 10 ...orem w obecności 80 radnych tymcza... przewodniczący ob. A. Remiszewski.

Przewodniczący w imieniu prezydjum ...onuje następującą zmianę porządku dzien...: I-szy punkt w myśl owej zmiany ma ... komisja pojednawczo-wyborcza, której ...etencje mają być rozszerzone. Prezy... proponuje, by nazwać ją konwentem ...rów radnych, według klucza następują...: P.P.S.—3 radnych, N.Z.R.—2 radnych, ...—1, Chrz. Dem. łącznie z właśc. nieruch. ...sjoniści—1, ortodoksi—1, niemcy—1, ...—1, Poale Zion—1, razem 12.

Rad. Rosenblatt, popiera wniosek ...ydjum, zaznaczając, iż konwent jako taki będzie rozstrzygał spraw przez głosowa... lecz drogą wspólnego porozumienia ...stkich jego członków, wobec czego licz... ...rzedstawicieli danej frakcji w konwencie będzie wpływała na wyniki obrad kon...tu.

Rad. Wolczyński proponuje zastą...ie nazwy N.D. nazwą Komitetu konfe...cji zrzeszeń.

Ogół radnych zgadza się na tę zmianę.

Wobec tego, że jednym z dalszych ...któw porządku dziennego były wybory poszczególnych komisji, przeto sprawa ...lenia ich składu zostaje powierzona kon...towi.

Do konwentu weszli z ramienia P.P.S. ...i: Luboński, Pudlarz i Rapalski; N.Z.R.— ...oczyński i Jaranowski, Ch.D. — ks. Al...cht, Kom. konfed. zrzeszeń — Włodarski, ...doksi — A. M. Kaplan, Sjon — Babiacki, ...ile Z.—Holenderski, Bundu —Lichtenstein ...iemców—Fr. Gross. Prezydjum konwentu ...nstytuowało się, jak następuje: przewod...ący—ks. Albrecht, zastępca przewodn.— ...Gross, sekretarze — radni Jaranowski i Rapalski.

Przed zarządzeniem wyboru przewodni...cego stałego Rady Miejskiej radni Remi...wski zaznacza, iż na zasadzie nowej ordy...ji w głosowaniu biorą udział również ...onkowie magistratu.

W głosowaniu na przewodniczącego ...ięło udział 71 radnych. Z pośród kandy...ów radny Remiszewski otrzymał głosów 62. ...yjmując mandat ten, nowy przewodniczący ...dy Miejskiej zwrócił się do członków ...następującem przemówieniem:

Łódź robotnicza wstępuje w nowy okres ...ia. Ma rozpocząć realizacje programu ro...niczego. Huragan burz dziejowych likwi...je się, lecz skutki wojny ciążą nad Polską, ...nad Łodzią przedewszystkiem. Przez dłu...letnią wojnę i gospodarkę okupantów do...wadzona została do ruiny niemal. Stajemy ...bec trudności i doniosłych zagadnień, na...dy powinny odbywać się w poczuciu odpo...edzialności za każdy postawiony krok. ...cz nie powinniśmy zrzucać odpowiedzial...ści z siebie i starać się realizować pro...amy robotnicze. Polska została państwem ...podległem, wyzwolona z pod ucisku naro...wego, lecz trudniejszym bodaj będzie wy...olenie ekonomiczne, jakie stoi w programie ...tji szczerze robotniczych. Gospodarka ... nie być taką, jaką prowadziła burżuazja, ...si mieć na celu wyzwolenie klasy pracu...cej z ucisku kapitału.

Oczy całej Polski są zwrócone na Łódź, ...zie w magistracie i Radzie Miejskiej partje ...botnicze są w większości. Sprawa wyzwo...nia społecznego powinna być zawsze na ...rządku dziennym obrad. Jako przewodni...ący wzywam, by radnym zawsze ta idea ...zyświecała.

Na zastępców przewodniczącego R. M. ...onwent postawił kandydatury r.r.: Kerna, ...osenblatta i Izdebskiego. Głosowanie odby...ało się na każdego kandydata oddzielnie. ...adny Kern otrzymał głosów 52.

Przed przystąpieniem do głosowania na Rosenblatta r. Rapalski oświadcza, iż ...P. S. wstrzymuje się od głosowania, o...świadczenie tej samej treści w imieniu N.Z.R. ...łożył r. Jaronowski.

Radny Rosenblatt zostaje wybrany 18 ...łosami na 2-go zastępcę przewodnicza ego.

Na trzeciego zastępcę przewodniczące... ...52 głosami obrano radnego Izdebskiego.

Na sekretarzy R. M. przez aklamację obrano radnych: Kiermata, Doleckiego, Jaranowskiego, Sadoczyńskiego, Adamskiego, Utta i Jarbluma.

W myśl projektu prezydjum, ilość członków poszczególnych komisji ma być następująca: skarbowa 11 do 15, regulaminowa 8 — 12, do spraw ogólnych 11 — 15, pracy 9 — 12.

Radny Lichtenstein uważa, iż określenie liczby radnych w poszczególnych komisjach należy przekazać konwentowi seniorów.

Poszczególne komisje ukonstytuowały się w składzie następującym:

Komisja skarbowa:

Izdebski, Kaffanke, Łęcki, Pogonowski, Zakrzewski, Gulewski, Drabar..., ...aranowski, Kotkowski, Sznel, Deryng, Lichtenstein, Borysławski i Gross.

Komisja do spraw ogólnych:

A. Koziołkiewiczówna, Łęcki, Mierzwiński, Koźmiński, Margolis, Szymański, Müntzberg, Sadoczyński, Pokorski, Helman, Babiacki, Silberbogen, Müller i Wilczyński.

Komisja pracy:

Kałużyński, Zarzycki, Przybylski, Gertner, Świderski, Pokorski, Zawisza, Baumgarten, Kropff, Adamczewski, Holenderski i Wolczyński.

Obrano również komisję regulaminową, której większością głosów postanowiono polecić opracowanie regulaminu obrad w ciągu 5 tygodni.

Następny punkt porządku dziennego zajmują komunikaty:

Prezydjum R. M. zawiadamia o otrzymaniu od radnego Nowosielskiego pisma z prośbą o urlop do czasu wyzdrowienia.

Radny Antczakowski nadesłał pismo, w którem zawiadamia, iż z przyczyn odeń niezależnych prosi o uwzględnienie swej nieobecności oraz o udzelenie 2-tygodniowego urlopu.

Deklaracje z powodu opóźnionej pory zostaną odczytane na następnem zebraniu.

Interpelację grupy radnych w sprawie nadużyć w Kom. R. chleba i mąki postanowiono skierować do magistratu.

R. Lichtenstein zgłasza wniosek nagły w sprawie dokonywanych ostatniemi czasy przez policję kryminalną aresztowań wśród robotników. Nagłość wniosku zostaje uznana znaczną większością głosów, poczem wniosek zostaje przekazany magistratowi.

Pozostałe interpelacje z powodu spóźnionej pory zostają odłożone do posiedzenia następnego.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10 min. 10 wiecz.

Dziś, d. 2 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97,10
500	"	"	"	"	485.49
1.000	"	"	"	"	970.97
5.000	"	"	"	"	4851,85
10.000	"	"	"	"	9709,72

Wiadomości bieżące.

Pierwsze posiedzenie magistratu.

Wczoraj o godz. 4-ej popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie magistratu w nowym składzie. Przewodniczył prezydent miasta Rzewski w obecności wiceprezydentów inż. Wojewódzkiego i Fatersona i wszystkich ławników. Posiedzenie było poświęcone sprawie podziału pracy pomiędzy członków magistratu. Kierownictwo poszczególnych wydziałów wzięli na siebie: wydziału finansowego — wiceprezydent Faterson, wydz. szkolnictwa — dr. Kopciński, wydz. tanich kuchni p. Otto, wydz. zaprowiantowania miasta — p. Kaffanke, wydziału dobroczynności — p. Maciński, wydziału budownictwa — p. Klimaszewski. Reszta wydziałów będzie podzielone między członków magistratu na następnym jego posiedzenia.

Wynik poboru w powiecie.

W powiecie łódzkim rekrutacja rocznika 1898 dała wynik następujący: Z ogólnej liczby popisowych 1216 stawiło się przed komisją przeglądową 948, uznano za zdatnych i przyjęto do służby wojskowej 719, uznano za niezdatnych i uwolniono zupełnie od wojska 55, odroczono na rok następny 122, oddano pod obserwację lekarską 53, nie stawiło się 267. Stawili się wszyscy popisowi z gmin Łagiewniki, Lućmierz i Wiskitno, zaś z gmin Chojny, Gospodarz i Górki nie było ani jednego niezdatnego do służby wojskowej, w Zgierzu zaś na 252 popisowych stanęło 130, nie stawiło się stu, do wojska przyjęto 92, uznano za niezdatnych 9, odroczono 22, oddano na obserwacje 12.

Przewidywana budowa gmachów szkolnych.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie rady szkolnej okręgowej m. Łodzi pod przewodnictwem p. L. Neumana. Przyjęto do wiadomości, że magistrat zajmie się sprawą budowy gmachów szkolnych, budowa których jest niezbędna, szczególnie na krańcach miasta.

Z komisji poborowej.

Onegdaj w ostatnim dniu czynności, przed pierwszą komisją pod przewodnictwem płk. Ksiszewskiego stanęło 71 popisowych, z tego uznano za zdatnych 62, za niezdatnych 3 i odroczono 6. Przed drugą komisją pod przewodnictwem por. Wasowicza stanęło 269 popisowych, z tej liczby 60 przeniesiono na inne roczniki, 110 odroczono, 10 uznano za niezdatnych i 89 przyjęto do wojska.

W sprawie węglowej.

Państwowa centrala węglowa w Sosnowcu wysłała pod adresem magistratu miasta Łodzi na rachunek kontyngensu za marzec w dniu 22 marca 10 wagonów, 24—8 wag., 29—9 wagonów. Z zamówionego przez biuro ziednoczonych kooperatyw łódzkich węgla, dotychczas nie nadeszło jeszcze nic. Podług przyrzeczeń państwowej centrali węglowej w dniach najbliższych wysłane będzie pod adresem kooperatyw 10 wagonów węgla. Naogół sprawa z węglem w Zagłębiu przedstawia się nienajlepiej wskutek streiku, przerw w pracy. Kopalnie zaś zawalone są zamówieniami, z wypełnieniem kontyngensu za marzec będą mieć robotę do połowy mają.

Z wydziału statystycznego.

Wydział statystyczny magistratu opracowuje rocznik za 1918 r., który będzie rozesłany wszystkim radnym i ukaże się również w sprzedaży.

Dotychczas wydział statystyczny nie wydał żadnego sprawozdania miesięcznego za rok bieżący 1919. z powodu zmiany dotychczasowego podziału miasta na 18 okręgów na podział nowy, uwzględniający tylko 14 okręgów policyjnych. Wobec niedostarczania spisu ulic, zaliczonych do poszczególnych okręgów opracowanie szeregu tablic stało się niemożliwem.

Korespondencja dla wojska.

Biuro cenzury wojskowej przy głównej poczcie polowej zawiadamia, że wszelka korespondencja przesyłana dla wojska polskiego jest cenzurowaną. Wobec tego należy przy nadawaniu jej zachować następujące przepisy: Listy i odkrytki powinny być pisane w języku polskim, gdyż w przeciwnym razie ulegną konfiskacie; kopert zaklejać nie wolno. Nadawca obowiązany jest podać nazwisko i dokładny adres na odwrotnej stronie koperty.

Z milicji ludowej.

W okresie od 1 marca do 1 kwietnia funkcjonarjusze milicji ludowej III referatu dokonali 77 rewizji, z których 46 dały wyniki pozytywne. W 27 wypadkach miano do czynienia z paskiem, w 2 wykryto potajemne mydlarnie, w 2 potajemne gorzelnie, w 3 potajemną sprzedaż spirytusu, w jednym wykryto rzeczy, należące do rosyjskich nieobecnych wojskowych, wykryto również broń, oraz schwytano poszukiwanego bandytę.

Rezultatem powyższych rewizji było zabezpieczenie przez opieczętowanie, lub zniesienie do składów milicji następujących ilości towarów: 779 i pół arsz. manufaktury (różn. tow. łokc.), 12 t. przędzy, 1 skrzynka bielizny wojskowej, 2 mundury wojskowe, 1 czapka wojskowa, 6054 sztuki pończoch, 200 kołnierzy damskich, 35 chustek, 5 pud. koronek, 33 koszule, 42 ubranka, 14 ft. waty, 2710 sztuk papierosów, 1444 i pół fun. skóry, 974 ft. różnej skóry, 7 par bucików, 121 para cholewek, 2400 podkówek do butów, 3 skrzynki oczek do kamaszy, 12 paczek gum do obuwia, 2 kotły do gotowania mydła, 3 formy do mydła, 4 wiadra gotowego mydła, 213 kawałków mydła, 40 ft. łoju, 13 ft. kalofonji, 1700 ft. mąki, 50 bochenków chleba, 200 ft. grochu, 5 aparatów do pędzenia spirytusu, 1 kompletne urządzenie gorzelni, 3 kotły do gotowania spirytusu, 9 beczek zacieru, 13 i pół litra spirytusu, 78 balonów do przechowywania spirytusu, 3 alkolometry, 1 aerometr, 1 cylinder, 2 pancerze do przenoszenia spirytusu, 3 i pół beczki miodu, 3 kotły syropu do wytwarzania miodu.

Protokuły ze spraw paskarskich, jak również w sprawie potajemnych mydlarni przekazano oddziałowi łódzkiemu urzędu walki z lichwą. Gorzelnie wydziałowi skarbowemu, złodziei i bandytów — policji kryminalnej.

Następującym funkcjonarjuszom milicji usiłowano dać łapówki: Borzaniowi —Kuperwaser Mojżesz, zam. przy ul. Wschodniej 27, mk. 20; Łacińskiemu — Neuhaus Henoch, zam. przy ul. Brzezińskiej 19, mk. 10; Walenczakowi i Stanieckiemu—Zmigrod Moryc, zamiesz. przy ul. Widzewskiej 75, mk. 200, i A. J. Portalowi — Radzyner Icek z Południowej 20, mk. 70. Za usiłowanie dania łapówki sprawę skierowano do prokuratorji.

Teatr Polski.

Dziś w środę, dnia 2 kwietnia Teatr gra komedję amerykańską R. Johnson Young p. t. „Mąż z loterji" z p. F. Tatarkiewiczem na czele.

Jutro po raz drugi ukaże się efektowna sztuka autora „Przebudzenia wiosny" Franka Wedekinda „Demon ziemi" z p. K. Żbikowską w roli tytułowej.

Odczyty.

W dn. 8 i 9 kwietnia r. b. w gmachu wyższej szkoły realnej (Dzielna 50 a) o godzinie 6-ej wiecz. odbędą się dwa odczyty p. Marji Poraskiej (Ality) na temat: „Przez fiordy na Nordkap" o Norwegji i „Na błękitnych lodowcach" (Szwajcarja), ilustrowane licznymi przezroczami. Treścią są osobiste wrażenia prelegentki. Bilety są do nabycia w księgarni „Książka i Sztuka" przy ulicy Benedykta 3.

Z Tow. lekarskiego łódzkiego.

Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Tow. lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Sprawa dekretu o ubezpieczeniu; 2) Serodjagnostyka kiły.

Polskie Tow. badań nad dziećmi.

Dnia 4 b. m. w lokalu Towarzystwa (Dzielna 44) odbędzie się posiedzenie naukowe członków i wprowadzonych gości. Na porządku dziennym referat p. Korjańskiego n. t. „Nowe poglądy na nauczanie matematyki w zastosowaniu do różnych typów dzieci i szkół".

Początek posiedzenia o godz. 8-ej i pół wieczorem.

Benefis dyr. Br. Szulca.

W poniedziałek d. 7 b. m. odbędzie się koncert benefisowy dyrektora Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej p. Bronisława Szulca. Nasza muzykalna Łódź niewątpliwie zapełni do ostatniego miejsca salę koncertową na tym koncercie benefisowym wielce cenionego przewodnika łódzkiej drużyny muzycznej. Pan St. Gruszczyński, pierwszy bohaterski tenor Opery Warszawskiej, czarować nas będzie na koncercie tym swoim potężnym głosem. Usłyszymy arję z op. „Carmen" i z op. „Żydówka", które pan p. Gruszczyński odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry. Następnie będziemy mieli okazję poznać młodą p-nę Irenę Dubiską, mistrzowską uczenicę Br. Hubermana.

Procz tego w programie: Uwertura do op. „Oberon" Webera i 4-ta Symfonja Czajkowskiego, która wywiera na słuchaczach potężne wrażenie.

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Wielki koncert.

W sobotę, dnia 5 kwietnia, odbędzie się w Sali Koncertowej wielki koncert z udziałem wybitnych artystów: prymadonny opery warszawskiej Marji Mokrzyckiej, prof. Henryka Melcera i art. dram. Wojciecha Brydzińskiego. W programie: Sonata Beethovena № 3, utwory Chopina, arja z „Damy pikowej" Czajkowskiego, pieśni Paderewskiego, Młynarskiego i innych, oraz utwory Krasińskiego, Wyspiańskiego, Staffa i innych.

Spekulacja papierosami.

Urząd walki z lichwą prowadzi dochodzenia codziennie w sprawie paska na papierosy, uprawianego w Łodzi przez osoby, otrzymujące papierosy zurzędu skarbowego. Podług śledztwa, nadużyć dopuściły się następujące osoby: Berek Feinberg, z ul. Ekaterynburskiej 20, nie posiadający sklepu, mimo to otrzymał papierosy, tak samo Abram Winter z Zachodniej 68 ma sklep, lecz patentu nie posiada, otrzymał 25000 papierosów, Leontyna Zeliger z Piotrkowskiej 186, Herman Klumpf, dalej izba bankowa handlowo-przemysłowa, Stanisława Mikulińska, która otrzymała papierosy do sklepu przy Wolczańskiej 167, lecz tam wcale nie zamieszkuje, Salomon Holcman z Piotrkowskiej 17, gdzie jednak wcale nie zamieszkuje, oraz wielu innych. Wydział wywiadowczy urzędu walki z lichwą gromadzi materjał dowodowy dla wystąpienia przeciwko urzędnikom, którzy niedbalstwem, czy złą wolą dopuścili do bezprawnego otrzymania przez osoby niepowołane papierosów z zapasów monopolowych.

Strzały na ulicy.

Wczoraj o godzinie 3 po południu około plantu kolei fabryczno-łódzkiej policjanci IX komisarjatu zauważyli dawno poszukiwanego złodzieja zawodowego 33 letniego Antoniego Zachinę, znanego pod pseudonimem „Moras".

Zachina, przeczuwając grożące mu niebezpieczeństwo ze strony funkcjonarjuszów policji, rzucił się do ucieczki.

Wówczas policja rozdzielona na dwie grupy puściła się za nim w pogoń i ponieważ uciekinier nie chciał dobrowolnie się zatrzymać dała doń kilka strzałów.

Na odgłos strzałów wybiegł jeden z robotników zajętych w parku 3 Maja, który widząc biegnącego Z. zatrzymał go.

Nadbiegła policja, która ujęła złodzieja i odprowadziła go do wydziału kryminalnego.

Zagadkowe zabójstwo.

We wsi Nowy-Adamów, gminy Bełdów, pół wiorsty za Aleksandrowem na szosie Poddębickiej znaleziono trupa 32-letniej Emmy Caneman, urodzonej Henczke.

C. otrzymała kilka uderzeń bijakiem od cepów. Przeprowadzone śledztwo dotychczas nie ustaliło sprawców napadu.

Wiadomem tylko jest, że w dzień zabójstwa Canemanowa udała się z mlekiem do Aleksandrowa, będąc w posiadaniu niewielkiej gotówki.

—o—

Z Sali Koncertowej.

—o—

„Cztery pory roku" Haydna.

Dzięki żywotności Tow. muz. „Hazomir" usłyszeliśmy kantantę Haydna „Cztery pory roku" tego przeszło stuletniego, a tak jarego staruszka, dzieło pomnikowe, poświęcone chwale natury.

Zdaje się, że słychać jeszcze okrzyki tej piersi, napawającej się wonią pól i ziół, dźwiękami fletni pastuszej (wiosna), śpiewem ptactwa leśnego, słonecznością krajobrazu, a potem grozą niespodzianą rozpasanych żywiołów (Lato), pogodą pieśni dziękczynnej i radością, spowodowaną obfitym plonem (Jesień).

Nastały dni mroźne, a z niemi refleksje na temat życia i wiara w przyszłe szczęście. „Zimę" kończy chór podwójny, który wraz z orkiestrą rozbrzmiewa w całej swej potędze, odpowiadającej wielkości arcydzieła, które stanowi najbogatszą kartę twórczości „papy" Haydna.

Kantata jest jednym z ostatnich utworów sędziwego mistrza (liczącego podówczas lat 69), a mimo to nietylko nie ustępuje wcześniejszym jego dziełom, ale je przewyższa zarówno pod względem piękności jak i wykończenia, które trwało jedenaście miesięcy.

Utwór ten ujrzał światło kinkietów po raz pierwszy w Wiedniu w r. 1801.

Wynik artystyczny poniedziałkowego koncertu pod dyrekcją p. S. Zylberca był ze wszech miar dodatni i odpowiadał poważnym wymaganiom. Tow. „Hazomir" rozporządza licznym chórem mieszanym pierwszorzędnej wartości o zaletach głosowych jak ekspresyjnych, nic więc dziwnego, że niektóre części, decydujące o efekcie całości, brzmiały imponująco, jak np. scena polowania oraz tańca (koniec „Jesieni") gdzie wraz z chórem orkiestra ilustruje malowniczo pląsy i swawolę rozradowanego ludu. Był to niezwykły popis i zarazem tryumf dyr. Zylberca, któremu publiczność nie oszczędziła objawów zadowolenia w postaci gromkich oklasków.

Solowe partje wyszły niemniej chwalebnie. Sympatyczny głos p. Stelli Birnbaumowej iskrzył się na kanwie tonów orkiestrowych. Utalentowana śpiewaczka wykazała ponadto umiejętność i umiarkowanie w posługiwaniu się materjałem głosowym jak również inteligentną poprawność w frazowaniu.

Pan Rolicz Sarna (Łukasz) dowiódł, że posiada głos, podporządkowany woli, a wolę oddaną na usługi uczucia i wytwornej ekspresji. Pięknej partji basowej nie przybrał w krasę artystycznego polotu p. Benedykt Remy, którego głos okazał się za mało giętkim do subtelności światłocieni. Natomiast p. Remy dzięki swej muzykalności przyczynił się do utrzymania tercetu na odpowiednim poziomie artystycznym.

Sala koncertowa była wypełniona po brzegi.

F. Hal.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Środa 2 kwietnia. „Mąż z loterji", komedja amerykańska w 3-ch aktach B. Johnson Youna.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na Dom Sierot (Północna 38).

Zamiast kwiatów z okazji urodzin Heli Ostrowskiej—koleżanka Fela Klecka 3 mk.

Weinreichowa 25 mk., Kozłowski 5 mk., Kahn 10 mk., Potasz 5 mk., Fuchs 5 mk., P. Goldberg 5 mk., B. Goldberg 5 mk., R. Cygler 10 mk., S. Strauch 3 mk., H. Młynarska 25 mk., M. Mendelson 10 mk., A. Amdurska 5 mk., Marja Habergrützowa 5 marek, C. Weisowa 5 mk., Ludwikowa Hirszberg 20 mk., J. Sumerei 25 mk., Weicmanowa za pośrednictwem p. Krawecowej 20 mk., Sereiska za pośredn. p. Krawecowej 15 mk., inż. J. Dylion 15 mk., M. Bestermanowa 5 mk., F. Krawcowa 3 mk.

Zamiast kwiatów w rocznicę ślubu pp. Izaakostwa Rubinstein — Adolfostwo Rygler 15 marek.

Józefowa Rabinowicz w rocznicę śmierci matki 5 mk. 318

W rocznicę ślubu pp. Adolfostwa Herszlig—Maks Heiman 10 mk. 319

Na najbiedniejszych

Personel firmy Gustaw Rosental E. R. 5 mk., B. S. 5 mk., F. Z. 1 mk. 345

Na obrońców Lwowa.

Związek robotników rolnych oddziału majątku Wiskitno 9 mk. 347

Na biedne dzieci lwowskie.

Zebrane na konferencji pedagogicznej w Lutomiersku z okazji imienin inspektora szkolnego okręgu łódzkiego p. Józefa Radwańskiego składa nauczycielstwo 89 mk. 349

Na Dom Sierot (Pasaż Szulca 20).

Z okazji urodzin Izienki E. — rodzice 25 marek. 350

B. P.

z Holenderów Bronisława Roger Rieffel

zmarła w Paryżu w lutym r. b. w 30-tym roku życia.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają krewnych, koleżanki i przyjaciół w głębokim bólu pozostali

Matka, mąż, synek, siostry i bracia.

3825

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego")

Bar „Empir." 50 mk. 361

Władysława Zerzak 1 mk. srebrem, 20 kop. srebr., 34 kop. miedzią, 13 r... nych monet. 367

Czas odnowić prenumeratę

TEATR Scala Dziś o godz. 7.30 **Amerykanka** Operetka w 4-ch aktach.

Lekarz-Dentysta **H. LEWITA-FUCHS** Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7. PIOTRKOWSKA № 50.

Wiedeńska Klinika Lekarsko-Dentystyczna ul. Nawrot nr. 4. 384 Wyjmowanie zębów, nerwów, borowanie zębów przy zastosowaniu najnowszych środków zupełnie **bez bólu** — Ceny bardzo przystępne. —

Przedsiębiorstwo przewozowe **Wincenty Wójcik** -- Łódź, Radwańska nr. 23 -- Przyjmuje zlecenia na odwózkę towarów i dostawę stałych furmanek po cenach przystępnych. 852-1

CUKRY po cenach hurtowych i detalicznych poleca 841—3 **Stefan Piotrowicz, Łódź, Piotrkowska 127**

Modes **Maison Nouvelle** modele letnie. Grand Hotel 115 800—3

Koncesjonowane biuro elektrotechniczne **Inż. J. MINTZ** Łódź, Widzewska 40 Przyjmuje wszelkie instalacje w zakres elektrotechniki wchodzące. Sprzedaż materjałów po cenach przystępnych. 857-1

Fabryka Tektury Smołowcowej **M. Fajn i S-ka** Łódź, ul. Juljusza № 15 poleca tekturę smołowcową we wszelkich ilościach i gatunkach. 151-1

Najtańsze kupno! Najtańsze kupno! Dom Handlowo-Komisowy „SAMOPOMOC" w czwartek w dniu 3 kwietnia o godzinie 10 rano urządza **I-szą Publiczną Licytację** rzeczy, oddanych w komis: mebli, dywanów, obrazów, obuwia, platery, pianina i t. d. 644—1 Właściciele: Stanisław Tymowski i Karol W. Weil. Zielona 3, Łódź, Zielona 3.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. Ważne dla kupców z prowincji **Najtańsze źródło** rozmaitych towarów! **Resztek** na bluzki, suknie, kostjumy, oraz korty, sukna, szewiot i boston i inne towary. UWAGA: Korciki od mk. 12, barchany od mk. 8.50. Cajgi od mk. 15, na kamizelki od mk. 20. - - Ceny stałe i konkurencyjne. - - Dzielna № 34 (poprz. oficyna, I-sze piętro). Towary najlepszych gatunków. Ważne dla kupców z prowincji

ROSMANA

DO BIELIZNY **Baczność! Gospodynie! Baczność!** Jeżeli chcecie, by bielizna wasza wyszła przy farbkowaniu **śnieżno-białą i nie zniszczyła się**, to żądajcie we wszystkich składach aptecznych, **kolonialnych i farb**, znaną, wypróbowaną farbkę do bielizny tak zwaną: **„Rosmana Farbka Kryształowa"** którą przy używaniu wsypuje się wprost do szklanki zimnej wody i takowa bez osadu zupełnie się rozpuszcza. 444—1 Cena paczki 40 fenigów. FARBKA KRYSZTAŁOWA

Tektura smołowcowa! Smoła! Asfalt! Masa sklejona! w dowolnej ilości i po cen przyst., w najl. gat. dostarcza: Fabryka tektur smołowcowych M. J. SZARFF Konstantynowska 113. (Własna bocznica kolejowa).

Szyby i Porcelanę poleca po cenach fabrycznych **M. Lewin** — Łódź, — Piotrkowska 83 334—1

Maczka odżywcza **NEO-FOSFATYNA** — Apteki Klimpla i S-ki. — 589-6 Żądać wszędzie. Żądać wszędzie.

Ostrzeżenie. Henryk Litke, N. Zarzewska 36, powróciwszy z Syberji po 4 i pół letniej niewoli, ostrzega przed kupnem czegokolwiek od żony swej Otylji Litke, urodz. Tulman, Krucza 28, która bez zezwolenia męża roztrwoniła większą część majątku. Unieważniam również wszelkie dokumenty przez nią podpisane, a znajdujące się obecnie w jej ręku. 816-1

Najpiękniejsze uczesanie z ondulacją, manicure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usuwam łupież, brodawki. Robota z włosów w pięknym salonie. Eugenia Kartowska, Piotrkowska 60, I-e piętro, front. 821

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Dory Weinberg. 702—1

PIANINO lub fortepian jak również meble z pokoju stołowego i sypialni do sprzedania. Dowiedzieć się można ul. Andrzeja 43, lewa oficyna parter m. 9, między 2—5. 808-2

Akwarjum domowe z rybami sprzedam Ewangelicka 8, m. 5. 821—3

MEBLE nowe i używane różnego rodzaju do sprzedania w składzie mebli u F. Mikszewskiego, przy ul. Anny № 1. 669—3

Zkalnia sztuczna. Tkanie różnej formy dziur sztuczne nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach. Mieści się obecnie Piotrkowska 117.

Dr. med. **S. Rakowski** (młodszy). Były asystent prof. Pugnat. Choroby uszu, nosa, gardła i płuc. Srednia № 4. Przyjmuje od godz. 3-5 po poł. 615—7

Akuszerka **B. BÜCHLER** Główna 5.

Dr. Ludwik Pinkus wznowił przyjęcia. Choroby wewnętrzne (specj. płuc.) Al. Kościuszki 13. Przyjmuje od 4-ej do 6-ej wiecz. 139—13

Dr. M. Papierny Akuszer i specjalista chorób kobiecych. b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej. Południowa 23 Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 720-15

Fortepian — długi do sprzedania. — Południowa 2. Wiad. u stróża. 471—3

Dr. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—36

Dr. Stefan Kopciński Choroby nerwowe Piotrkowska 118, m. 3. Przyjmuje od 4—6 wiecz.; w niedzielę i święta 10—11 r. 572—5

Dr. Jelnicki powrócił. Choroby skórne i weneryczne. św. Emilji № 18 (róg Widzewskiej). 10—12 i 5—7, kobiety 4—5.

Operator odcisków A. Kartowski, Piotrkowska № 60 front, I piętro. Usuwam wszelkie odciski, wrośnięte paznogcie, bóle w nogach za pomocą elektryczności. Od 9—11 i od 3—5 pop.

Dr. Feliks Skusiewicz POWRÓCIŁ ul. Andrzeja nr. 13, Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Dr. med. **Stefania Rosenberg** 600-5 przyjmuje w chorobach wewnętrznych i dziecinnych od 4— pop. Konstantynowska 18.

Dr. Z. Mierzyński Choroby wewnętrzne i weneryczne Krótka № 4. Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt). 820—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Arona Maica. 74—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Fajwla Grausa. 74—3

Casino

Najwybitniejsza dziś polska gwiazda kinematograficzna

POLA NEGRI

w wielkim dramacie w 6 akt. odegranym w Meksyku, Valparaiso i Londynie p. t.

AWANTURNICA

Początek przedstawień o 4.30.

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Sala Koncertowa

Niedziela d. 6 kwietnia r. b. o g. 3.15 pop.

24-ty Koncert Popołudniowy poświęcony muzyce operowej

SOLIŚCI

Ida Ryderowa | Śpiew
Dr. L. Prybulski |

Program; Wagner R.: Wstęp do op. „Śpiewacy Norymberscy". Massenet: Arja z op. „Król Lahory". Verdi: Arja z op. Bal maskowy. Humperdinck E.: Modlitwa i pantomina z op. Jas i Małgosia. Humperdinck: Tańce czarownicy. (Pierwszy raz w Łodzi). Weber M: Arja z op. Wolny strzelec. Weber: M. Uwertura z op. Wolny strzelec.

Bilety od mk. 1.— sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

OGŁOSZENIE.

Wobec otwarcia biura Komisarza Ministerstwa Aprowizacji przy Magistracie m. Łodzi Urząd Aprowizacyjny na Okręg Łódzki podaje niniejszym do wiadomości, że wszelkie sprawy podlegające kompetencji Ministerstwa Aprowizacji, a dotyczące ściśle mieszkańców m. Łodzi załatwiać będzie Komisarz Aprowizacji przy Magistracie.

REFERENT APROWIZACJI na Okręg Łódzki.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1919 r. 8'4—1

Licytacje przymusowe.

W czwartek, dnia 3-go kwietnia 1919 r., odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—12 przed poł.

Przy ul. Lutomierskiej 11: otomana,
" Wesołej 5: kredens,
" " 9: kanapa,
" Nowomiejskiej 15: zegar,
" " 20: 10 ubrań dziecinnych,
" Drewnowskiej 8: szafa,
" " 18: szafa sklepowa, waga,
" Stary Rynek 4: obrus,
" Aleksandryjska 27: 2 kołdry,
" " 4: zegar.
" Franciszkańskiej 15: szafa,
" Wolborskiej 32: kanapa,
" Wschodniej 29: kanapa.
" Widzewskiej 12: 2 kołdry,
" Średniej 44: lustro, szafa:

Między godz. 12 — 4 po poł.

" Dzielnej 22: otomana. szafa, stół,
" Widzewskiej 40: otomana,
" Dzielnej 44: szafa.
" Cegielnianej 87: szafa,
" Przejazd 68: maszyna do szycia,
" Piotrkowskiej 79: lustro, biurko,
" Szkolnej 34: stół,
" " 11: maszyna do szycia.
" Zachodniej 39: szafa,
" Wschodniej 47: szafa, stół,
" Lipowej 8: stół, 6 krzeseł,
" Luizy 33: lustro,
" " 12: stół.
" Pasaż Szulca 19: stół,
" " 41: szafa.
" Zawadzkiej 22: szafa,
" Cegielnianej 17: szafa,
" " 15: biurko, stolik,
" N.-Cegielnianej 48: szafa,
" Długiej 31a: lustro,
" Wólczańskiej 61: gramofon,
" Benedykta 25: szafa,
" Andrzeja 58a: stół,
" " 26: zegar,
" Widzewskiej 8a: szafa, umywalka, 2 nocne stoliki, zegar, stolik.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1919 r. 830 1

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Sala Koncertowa

Poniedziałek, d. 7 kwietnia 1919 r. o g. 8.15 w.

XXVI Koncert abonamentowy

BENEFIS

Dyrektora Bronisława

SZULCA

SOLIŚCI

Irena Dubiska

(z Berlina). Mistrzowska ucz. Bron. Hubermana)

Stanisław

Gruszczyński

Pierwszy tenor bohaterski opery warsz.

W programie: Uwertura do op. „Oberon". Czajkowski: 4-ta Symfonja F-moll. Brahms: Koncert skrzypcowy D dur. Bizet: Arja z op. „Carmen". Halevy: Arja z op. „Żydówka".

Bilety od 3 mk. do 14 sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne.

Ważne dla Pań Modystek!

Polecam najnowsze modele **kwiatów, piór fantazyjnych** oraz inne dodatki do kapeluszy. Świeżo otworzony sklep

„Luba" (Glancówna) Piotrkowska Nr. 25 (w podwórzu).

Właścicielka magazynu gorsetów z Warszawy, Niecała № 10, pod firmą 829—3

„Maison Caprice"

przyjechała do „Grand Hotelu" pokój № 16, z wielkim — wyborem gorsetów, pasków i staników. —
Nowość! Specjalne gorsety dla osób lepszej tuszy uszczuplające a nie uciskające, podług modelu Leoty. —

Instytut Roentgenowski

przy lecznicy Unitas, Pusta 19

pod kierunkiem **D-ra H. Goldberga**. Prześwietlenia, zdjęcia i leczenie. Godziny przyjęć od 9—11 i od 4 — 6 pop. 242—10

Wojskowy Krawiec

SZ. WEKSLER, Łódź, Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie roboty oraz dostawy dla wojska polskiego, również różne przeróbki. Specjalna pracownia bekiesz, mundurów, oraz skład wszelkich przyborów dla wojska. 1-2—1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A. Kupuje garderobę, futra, bieliznę, dywany i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. Proszę się przekonać. 689 5

A. Meble różne, łóżka, materace, szafy, lustra, otomanę, łóżeczko dziecinne, zegar, słupki — sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3. I p., front 568—10

A. Meble: łóżka, materace, otomanę dywanową, krzesła, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59, m 4. Oficyna, pierwsze wejście, I piętro. 834—3

!! Potrzebna inteligentna samotna sklepowa-gospodyni z kaucją. Szkolna № 33, m. 18. 793 1

A. Meble sprzedam tanio. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 77—6

Administratorów- agronomów rządców rolnych, gospodynie wiejskie, miejskie, Nauczycielki, freblanki, bony z szyciem, bufetowe, sklepowe, krawcowe z chlubnemi świadectwami poleca Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd 14. 686—3

Balkonowy umeblowany pokój zaraz do wynajęcia; komunikacja tramwajowa: № 3, 6, 8. Długa 20, m. 11. 747—2

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania o 3-ch pokojach z wygodami, lepszym domu, w Południowej części miasta. Zgłoszenia pod „E. F. 50" w admin „Głosu" 827—3

Do sprzedania plac (40 × 80 łokci) przy Pabjanickiej szosie, obok remizy tramwajowej. Wiadomość — Wodna 42, Jarzębowski. 809-1

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Al. Kościuszki 32, m. 18. 843—1

Do sprzedania pierwszorzędne urządzenie sklepu kolonjalnego filji Czkwianowa, Piotrkowska № 193. Wiadomość — Piotrkowska 69. Czkwianow. 641—8

Eleganckie urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ul. Przędzelnia 36, m. 41. 820—3

Freblanki-wychowawczynie, prowadzące zajęcia w jęz. polskim, żydowskim. hebrajskim, do szkół, ochron, kompletów i na kondycje poleca Biuro Pracy Sekcji Przedszkolnego Wychowania przy Stow. Naucz. Żyd. (Piotrkowska 16). Zapisy przyjmuje się codziennie od 5—6 pp., w soboty i niedziele od 12—1. 823—2

Fortepian krótki czarny, prawie nowy, meble, wyjeżdżając sprzedam. Szkolna № 33, m, 18. 794—2

Łóżka z materacami, otomana dywanowa i szafa do sprzedania. Gubernatorska № 11, m. 3, zastać można od 12—7. 802—2

Krawaty przyjmuje do roboty, a także do przerabiania. Wólczańska 15, II podwórze, II piętro. 985—12

Maszyny do szycia, „Singera", damskie, męska, szewcka słupkowa tanio. Ogrodowa № 23 brama m. 14. 827—2

Tanio pisanie na maszynie w biurze próśb i zażaleń, Pabjanicze, Zamkowa 7. 801-2

Maturzysta z praktyką handlową, polak-chrześcijanin, 25 l., żonaty, poważne referencje, poszukuje posady. Oferty w „Głosie" pod „Polak". 785—2

Meble sprzedaję: sypialnię dębową lakierowaną kremowo, stołowy, gabinet, szafy, łóżka. Dzielna 11—25, w podwórzu. 736—12

Modne umeblowanie do stołowego pokoju (dębowe) jest z prywatnej ręki do sprzedania. Piotrkowska 174, lewa oficyna, 2-gie piętro. 668—2

Maszyny do pisania wszelkich systemów kupuję, płacąc najwyższe ceny. Oferty: Ignacy Oppenheim, Warszawa, Królewska 31. 461—5

Palta wiosenne: damskie, męskie poleca Sklep Komisowy Feliksa Potza, Sienkiewicza 35. 604—3

Poszukuje się ładnie umeblowanego pokoju z oddzielnem niekrępującem wejściem. Oferty w admin. „Głosu" dla „I. K. 71". 826—3

Pokój umeblowany frontowy, o 2 oknach, z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia. Szkolna 12, parter, z frontu, m. 2. 828—1

Potrzebny pokój umeblowany, w śródmieściu, z wszelkiemi wygodami. Oferty pod „K." w admin. „Głosu". 851—3

Poszukuję 2-3 elegancko umeblowanych pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, w śródmieściu. Oferty proszę składać w admin. „Głosu" sub „Z. E." 854—1

Potrzebna dziewczyna do mleczarni, Piotrkowska № 100. 805—1

Panna ewakówna Aniela zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 795—1

Pracownia kapeluszy M. Haltrecht, Piotrkowska № 120, przyjmuje do przefasonowania męskie, damskie, filcowe, słomkowe kapelusze podług najnowszych modeli, oraz cylindry. Ceny umiarkowane. 856—5

Pokój do wynajęcia z oświetleniem, ładnie umeblowany, przy chrześcijańskiej rodzinie. Juljusza 13, front, m. 8. 778—2

Płaszcz oficerski, nieużywany, z przedwojennego rosyjskiego sukna do sprzedania. Sienkiewicza 95, A. Wende, od godz. 10 rano. 561—3

Pianina, fortepiany nowe i używane, reparacje, strojenie, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie, można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 800—6

Restauracja międzynarodowa wydaje obiady z 4-ch dań po 2.25, kolacje z 2-ch dań po mk. 2.50. Piwo z beczki. Bufet zaopatrzony w różne zakąski. 783—7

Resztki: batyst, jedwab, satyna, podszewka w różnych kolorach, barchany, płótno na ubranka, haftowane damskie koszule, bluzkowy materjał, kolorówka na pościel, korty, materjał na palta i inne. Konstantynowska 3, lewa oficyna, I wejście, II piętro, № 40. 722—2

Student matematyki udziela lekcji w zakresie 8-iu klas. Zgłoszenia pod „S. Z." do admin. „Głosu" 832—3

Sklep sprzedam zaraz z powodu zmiany interesu. Ul. Luizy 12. 805—1

Udziela lekcji angielskiego, podług najnowszej metody Berlitz'a. Dzielna № 14, m. 6 (dom Urysona). Od 2 — 4 i 6—8. 540—7

Umywalka z marmurem, stolik do samowaru jasny, dębowy — sprzedam. Nawrot 23, pr. oficyna, parter. 796—2

Zgubiono zaświadczenie № 6 9 wydane z 9 uczastku o wykreślenie z kart chlebowych na 91 okres, jednej osoby. Hugo Roth. 797—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Izraela Weinryba. 810—1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Eljasa Rosenblata na 4 osoby. Olgińska № 11. 807—1

Zgubiono pugilares z pieniędzmi i fotografią. Proszę o zwrot fotografji za wynagrodzeniem, Pasaż Szulca 36. Kawczyńska. 804—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Abrama Hila Guldera na 9 osób. 803—1

Zgubiono portfel z pieniędzmi oraz paszportem, na imię Hila Różewicza, wydany w Łodzi. 742—3

Złote ramy, oryginalne amerykańskie biurko i samowar do sprzedania. Zachodnia № 63, I p., m. 6. 833—2

Zgubiono paszport niemiecki i rosyjski, wydane w Łodzi, na imię Walentego Derewendy, oraz legitymacja chlebowa na 4 osoby. 8 2—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany z gm. Górka Pabjanicka, na imię Władysława Jałocka. 818—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Augustyna Wiśniaka. 819—1

Zgubiono paszport, wydany w Berlinie, na imię Elzy Teszner. 853—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Heima Weinberga. 850—3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Judela Spreiregena, na 1 osobę. 842—1

Zgubiono legitymację chlebową, na imię Mordki Makowskiego, na 7 osób. 855—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Pinkusa Breslauera. 741-3

Piękność

i Białość cery nadaje

Krem „ORO"

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.